

Gazeta Olsztyńska.

„GAZETA OLSZTYŃSKA“ z bezpłatnym dodatkiem „GOŚĆ NIEDZIELNY“ wychodzi dwa razy na tydzień: co środę i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 60 fen., na pocztach 75 fen., z odnośnieniem w dom przez listowego 1 markę. — Za ogłoszenia płaci się 10 fen. od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fen. od wiersza. — Listy adresować: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstr.) 12.

Ojców mowy, Ojców Wiary — Brońmy zgodnie: młody, stary.

Co słyhać w świecie?

Niemcy. Kanclerz książę Hohenlohe wrócił z swych posiadłości do Berlina.

— Z prawa zabezpieczenia na starość nikt dzisiaj nie jest zadowolony, tylko, że rozmaici mają ku temu rozmaite powody. Wielcy panowie i chlebobdawy skarżą się, że muszą tyle za robotników płacić, robotnicy znowu, że z swego lichego zarobku muszą co tydzień składować, a tych składek rozmaitych już i tak dosyć płacą. Przytem z całego tego prawa nie wiele co mają, bo mało kto, przy dzisiejszej ciężkiej pracy i trudnych warunkach życia, dożyje 70 lat, ażeby mógł doznać dobrodziejstw zabezpieczenia. Jedni i drudzy pragnęliby zatem, ażeby składki tygodniowe płacili wszyscy, a więc cały naród w formie podatków. Gdyby tak się stało, to podatki arosłyby o 150 milionów marek. Ktoby je zaś w większej ilości musiał pokryć? Ludzie biedniejsi. Jeśli już prawo ma być prawem, to jednak ogół czyli wszyscy obywatele nie powinni płacić, bo kto do zabezpieczenia nie należy, dlaczegoby miał płacić?

I rząd nie jest z prawa zadowolony, ale ma do tego zupełnie inne powody. Wszyscy się skarżą na mozolne wlepienie marek do książeczki. Nieraz po te marki trzeba — zwłaszcza po wsiach — bardzo daleko posyłać, zanim się je dostanie. W tej sprawie pragnąłby zaradzić. Dalej: jeden z urzędników napisał, że przynajmniej dwie piąte ludności, zobowiązanej do zabezpieczenia, zabezpieczoną nie jest, a to skutkiem niedostatecznej kontrolki. I w tym razie pragnie rząd złemu zaradzić, gdyż tu chodzi o jego własną kieszeń. Dla nas to są rzeczy podrzędniejsze. Niechby lepiej posłowie w parlamencie postarali się o to, ażeby branie renty na starość rozpoczynało się nie z 70 rokiem, ale kilkanaście lat rychlej.

— W wszystkich większych miastach Niemczech zamierzają właściciele składów cygar wysłać do parlamentu niemieckiego petycję z prośbą o zmienienie istniejących dziś przepisów o święceniu świąt i niedzieli. W petycji swej chcą zażądać, żeby albo restauratorom, gościnnym i destylatorom nie wolno było sprzedawać cygar i papierosów w niedziele i święta w tych godzinach, w których inne sklepy muszą być zamknięte, albo, żeby właścicielom składów cygar wolno było mieć sklepy otwarte przez cały dzień w święta i w niedzielę z wyjątkiem oczywiście tych godzin w których się odbywa główne nabożeństwo.

— Cesarz Wilhelm przeznaczył swego czasu z swej własnej szkatuły zna-

czną kwotę pieniężną na poprawienie doli ubogim tkaczom, zamieszkałym w górach. Teraz słyhać, że tkacze którzy się przyznają do zasad socjalistycznych, nie mają wsparcia z tego funduszu otrzymywać.

We Włoszech bieda coraz większa. Na wyspie Sycylii przeszło 50,000 robotników przymiera z głodu, nie mogąc znaleźć ani pracy ani pomocy. I rolnikom tamtejszym grozi ruina, ponieważ sprzęt migdałów, które stanowią jedno z głównych źródeł dochodu rolników, nie dopisał w tym roku. Obawiać się więc należy nowych rozruchów, bo ludność bliską już jest rozpacz.

Rzym. O trzęsieniu ziemi, jakie przed kilku dniami zaszło w Rzymie, piszą teraz tak: Zaraz po pierwszych uderzeniach kto żyw wybiegł na ulicę, na place, które napchane były gęstym tłumem spłoszonych mieszkańców. Prawda, że ciepła jeszcze noc pozwalała wybiedz w lekkim ubraniu, panowie i panie w najniezbędniejszej bieliźnie. Kobiety z rozpuszczonymi włosami, z przykryciem jakie kto w pośpiechu chwycił. Zaraz tedy rozeszła się wiadomość (na szczęście fałszywa), że kopuła św. Piotra runęła. Ale w Watykanie, jak i całym mieście, faliste uderzenia dały się jednak odczuć silnie, tak, że w istocie mogła być obawa o zawieszoną w powietrzu kopułę. Gwardya szwajcarska, prałaci, wszystko to zbiegło się na wielkim podwórzu św. Damazego, wewnątrz Watykanu. Leon XIII, mający lekki sen, doskonale odczuł trzęsienie. Służący przyboczny Ojca św., Cintra, kiedy wbiegł zastraszony do pokoju sypialnego, zastał Ojca św. zupełnie świadomego tego co się stało. Leon XIII posłał niezwłocznie na zwiady, czy świątynia św. Piotra nie ucierpiała, ale, jak powiedziałem, nie poniosła szkody. Za to gmach uniwersytetu zarysował się w kilku miejscach. Kilka domów na Zatybrzu opróżniono; kolegium polskie, stary gmach, ma kilka rysów zresztą nieznacznych. Kawiarne otworzyły natychmiast lokale i napełniły się zaniepokojonymi. Drobnym deszcz zaczął padać na domiar i dopiero z wracającym dniem publiczność się uspokoiła, ale obawy ponownych uderzeń utrzymują niepokój.

Odezwa z Poznańskiego.

Widząc tak wielką społeczność naszego ofiarność, tyle zewsząd z rąk ludu płynących datków na kościołów budowę, ośmielałem się w tej nieplonnej nadziei, że mimo tylu ofiar złożonych na ołtarzach

kościół, jeszcze się grosz znajdzie i na nędzę czule serce, odezwać się do Wielbego Duchowieństwa, Czcigodnego Obywatelstwa i Kochanego Ludu naszego i miłosiernie wołać: Proszę choćby o kilka fenygów na budowę kościoła w Barcinie!

Dwanaście już z górą lat — od r. 1892 — parafia bez kościoła!! Dwanaście już przeszło lat odprawia się nabożeństwo — po zburzeniu domu Bożego — w tymczasowej kapliczce (»szopie«) z drzewa postawionej, nie odpowiadającej ani wielkości majestatu Boga w tabernakulum przebywającego, ani też liczbie dusz parafii. Dwieście (200) co najwyżej w zbitej masie pomieścić się zdola osób — parafia 1800 dusz liczy — reszta na dworze pod gołym niebem stać musi, a tu deszcz pada, a tu zimno srogie dokucza.

Jak to bolesno kapłanowi w takim domu i pośród ścian nagich, które skargą nieba sięgają, nabożeństwo odprawiać — opisać się to nie da, trzeba samemu to przechodzić. Jak to przykro temu ludowi, gdy nie mając wygodnej świątyni, ni funduszu na jej postawienie, tak się cisnąć musi w tej ciasnej »szopie«, jeżeli się wogóle do niej dostanie, a może dla zimna i deszczu, dla słabości i choroby w domu pozostać i nabożeństwa łaknąć. Jaki to przygnębiający widok dla przechodnia, gdy okiem zatoczy po zwaliskach kościoła a dalej po »szopie«, że nieraz głową kiwając z zadziwienia powie: »Nie, podobnego kościoła i biedy podobnej jeszcze nie napotkałem«.

To też nie dziw, że wrywa się co chwila głębokie a żalodne z zbolalęj piersi parafian westchnienie i tęskne pytanie: »Kiedyż my się doczekamy nowego kościoła? My się pewnie nigdy nie doczekamy«.

Składkuje lud tutejszy rok rocznie, daje co może, by zebrać fundusz budowlany, gdy z niczem zaczął grosz składać — po rozwaleniu kościoła — ale to lud biedny: Kilku niezamożnych rzemieślników w mieście, reszta to lud roboczy z pod panów na wsiach — i pewnie długo jeszcze, jeżeli mu nikt ręki nie poda, składkować będzie i daremnie na zwaliskach starego kościoła za nową świątynią wzdychać.

W imieniu tego ludu ubogiego a pocziwego, w imieniu parafii całej nieszczęśliwej chociażby i najmniejszy podług stanu i możności na budowę kościoła żebrzę datek. Rzucajcie ofiary wasze do skarbnicy bogacze i maluczy, sięgaj drobną rączką pacholę małe i rzucaj grosz twój do wspólnego zasilku, i ty wdowo poszukaj twego szeląga i złóż go obok złotych darów najmniejszych braci.

»Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego i ubogiego, w dzień zły wybawi go Pan«. »Bóg zapłaci«, a my się modlić będziemy o wszelkie łaski dla Dobrodziejów naszych w niedziele i święta i Ofiarę Najśw. raz w miesiącu za nich składać i wdzięczność dozoną w sercach naszych zachowamy.

Wszystkie pisma sprawie naszej życzliwe o łaskawe zamieszczenie tej odezwy i o pośrednictwo w przyjmowaniu datek pokornie proszę.

Uniżony sługa

Ks. F. Krajewski,
administrator parafii Barcińskiej.

cka urodził się w swoim czasie również z sześcioma palcami u prawej ręki, a nadto u jednego z braci matki jego taż sama zachodziła niezwykłość. Jak w obu wypadkach poprzednich, taki obecnie nadetatowe palce przy pomocy chirurga zostały usunięte. Młody obywatel musiał więc już w pierwszym dniu swej pielgrzymki doczesnej przebyć bolesną operacją, która jednak, o ile wnosić można, groźniejszych następstw za sobą nie pociągnie.

Przezroczyście zwierciadła. W Berlinie zawziętuje się towarzystwo dla fabrykacji nowo wynalezionych zwierciadeł, które z jednej strony wszystko odbijają, z drugiej strony są przejrzyste, jak zwyczajne szkło. Jeżeli sobie pomyślimy n. p. drzwi od korytarza zaopatrzone w taką szybę, to znajdujący się w korytarzu ma możliwość, sam nie będąc widzialnym, dokładnego obserwowania osoby zewnątrz się znajdującej bez uszczerbku w jej oświehleniu, podczas gdy ta ostatnia mając przed sobą tylko zwierciadło, wzroku swego do wnętrza zapuścić nie jest w stanie. Wyna-

iazek ten powinien znaleźć różnorakie zastosowanie. Szczególnie dobrym przymiotem tego wynalazku będzie to, że usunie zupełnie dotychczasowe nie miłe vis-à-vis okien w naprzeciwległych budynkach.

Żydom nie wolno osiedlać się w Palestynie. Jest im tylko dozwolony trzydziestodniowy pobyt tamże celem zwiedzenia miejsc świętych: Jerozolimy, Hebronu, Tyberyady i Safedu; jednak przy wysiadaniu w porcie Jaffa muszą złożyć zapewnienie policyi portowej, iż po dniach 30 kraj opuszczą. Władze administracyjne tureckie żądają przedstawienia w takim razie zasługującego na wiarę poręczyciela w osobie jakiegoś poddanego tureckiego; jeżeli zaś przybysze żydowscy do Palestyny nie są w stanie przedstawić takiego poręczyciela; to władze tureckie nie pozwalają im na wyładowanie w Jaffie.

Murzyni coraz bardziej się kształcą i wybierają na stanowiska pierwszorzędne, pomimo pogardy i wstępu, jakeimi ich otaczają w Ameryce. I tak w północnych Stanach Zjednoczonych jest obecnie: 352

adwokatów, 792 doktorów, 1420 właścicieli wielkich magazynów lub domów handlowych i 995 duchownych o czarnem zabarwieniu skóry.

Sprzedaż drzewa.

— W czwartek, 21-go listopada rano o 9-tej w Gipsowie w oberży p. Konegen drzewo na opał i pożytki z obwodów Kronowo, Gipsowo i Gekity.

— W czwartek, 21 listopada, rano o 9-tej drzewo na opał i do budowl z obwodów Szombarg, Stęki i Sztembark.

— W czwartek, 28 listopada w południe o 12-téj w Olsztynie (hotel Kopernika) drzewo na opał i do budowl z obwodów Starydwór i Kudypy.

Od Redakcyi.

— Do Jedz park a. Ogłoszenie kosztuje 1 markę, którą prosimy przysłać w markach listowych, aby niepowiększać kosztu.

Obrazę,

żonie wyrobnika **Katarzynie Zaremba** na drodze do Wartemborka wyrządzoną, niniejszym odwołuje.

Jedz park, dnia 8. 11. 1895.

Anna Tyziak.

UCZNIA

w naukę **piekarstwa i piekarnikarstwa** przyjmie natychmiast

Fr. Leba,

mistrz piekarski (za Hernbergowem śpichrzem).

Przy liszajach i wyrzutach wziąć trzeba flaszę czyszczonej smoły brzożowej za 30 fen. Musi ona w równych częściach być pomieszana z wazeliną lub kremem złotym.

F. Hirschberg,
Wartembork.

Medycynalna wazelina naturalna i krem złoty w zwojkach po 15 fen., balsam na rany we flaszeczkach po 25 fen., działają bardzo skutecznie przy gojeniu ran, otwartych miejscach, popękanej skórze i t. d.

F. Hirschberg,
Wartembork.

Radykalna woda na plamy

usuwa pewno i prędko wszelkie plamy i nie szkodzi nawet najdelikatniejszej przedzy.

Do nabycia flaszka po 25 fen. u

F. Hirschberga,
Wartembork.

G. PUTTLITZ

I SPÓŁKA

fabryka mebli — ulica Kolojowa 78

poleca dębowe i orzechowe bufety, orzechowe i brzożowe szafy do rzeczy i książek, szafy do bielizny, wielkie i małe lustra, krzeselka, stoły, garnitury, sofy do spania, łoża, materace itd. po bardzo tanich cenach.

Najtańsze miejsce zakupu całych urządzeń pokojowych, od najzwyczajniejszych do najwspanialszych.

Szanownym Panom gospodarzom i posiadaczom donoszę niniejszym uprzejmie, że mój **skład maszyn, biuro i moje mieszkanie** znajduje się teraz w **Olsztynie, Wartemborska ulica nr. 8.**

Mój dawniejszy **skład maszyn w Olsztynku** istnieje i nadal, a prowadzi takowy siostrzeniec mój kupiec p. Konwiński, którego proszę w razie potrzeby łaskawemi zleceniami zaszczycać.

F. Kłodziński,

OLSZTYN, ulica Wartemborska nr. 8.

S. Fischer, Olsztyn.
Prosta ulica 10.

Na nadchodzącą porę jesienną i zimową pozwalam sobie zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na mój jak najbogaciej zaopatrzony

skład butów i trzewików.

Na składzie mam wszelkie możliwe tylko gatunki **trzewików i butów** z różnych skór dla mężczyzn, kobiet, dziewcząt i chłopców. Obuwie jest robione przez tutejszych mistrzów szewskich, w różnym kroju, pięknie i mocno (nie maszynowa robota).

Ceny są jak najniższe, tak, że każdy odbiorca zadowolonym będzie.

Kto zatem dobre, mocne i tanie obuwie mieć chce, proszę się do mego składu zwrócić.

S. Fischer, Olsztyn.
Prosta ulica 10.

Zamówienia podług miary jako i wszelkie reparacje wykonują się w jak najkrótszym czasie.

S. Fischer, Olsztyn.
Prosta ulica 10.

Pokój mebl.

jest do wynajęcia przy **Wartemborskiej ulicy nr. 8**, parter na prawo.

Zegarek

znaleziono w drodze z **Gronit** do **Olsztyna** w uroczystość **WW. Świętych**. Kto zgubił, niech się zgłosi do Ekspedycy **»Gazety Olsztyńskiej«**.

Kalendarze

na rok przestępny 1896 poleca drukarnia **»Gazety Olsztyńskiej«** (wprost głównej bramy kościoła katolickiego.)
Maryański 60 fen.
Regensburger Marienkalendar 50 „
Gońca Wielkopolskiego 60 „
Katolik 50 „
Poznański 50 „
Toruński 40 „
Nadwiślanin 20 „

Turyngskie pigułki, najpewniejszy środek przeciw bieguncce u cieląt, świń, bydła i koni. Do nabycia u

W. Chrościelewskiego
w Gietrzwałdzie.

200

szuk kur i kaczek straciłem na zarazę (cholera drobiu) zanim poznałem **pigułki turyngskie**. Pozostałe uratowałem tym zadziwiającym środkiem i polecam takowy wszystkim hodowcom drobiu.

Majątek Vier-Winden (Lotaryngia.)

N. Ritz, rządca.

Środek ten jest do nabycia w handlu

W. Chrościelewskiego
w Gietrzwałdzie.

Eksportuje do różnych krajów.

B. KASPROWICZA

w Gnieźnie (Wielkie Księstwo Poznańskie)

parowa fabryka Opatówki, likierów zdrowotnych i deserowych

wyrabia i poleca 50 rodzaj wódek. Ostatnią imponującą nowość własnego wynalazku krystalizowaną pomarańczową

Nalewke.

Do nabycia w 1400 składach; główne w Berlinie, Wrocławiu, Lipsku, Dreźnie i Hamburgu.
Wyszczególniona 10 najwyższemi nagrodami.

„Ostatnia nagroda złoty medal, Lwów 1894.“